

Sygn.akt III AUa 646/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Szponar - Jarocka (spr.)

Sędziowie: SA Barbara Orechwa-Zawadzka

SO del. Teresa Suchcicka

Protokolant: Edyta Katarzyna Radziwońska

po rozpoznaniu na rozprawie 17 grudnia 2015 r. w B.

sprawy z odwołania K. Ż. (1) oraz W. C.

przy udziale zainteresowanej U. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie pracowniczego obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji K. Ż. (1) oraz W. C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 25 lutego 2015 r. sygn. akt V U 488/14

I. oddała apelację,

II. zasądza od K. Ż. (1) i W. C. kwoty po 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sygn. akt III AUa 646/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 14 stycznia 2014 roku, wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585 ze zm.) w zw. z art. 83 k.c. i art. 300 k.p. stwierdził, że K. Ż. (1) jako pracownik u płatnika składek W. C. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu od dnia 1 lipca 2013 roku. Organ rentowy uznał, że sporna umowa o pracę jest pozorną (art. 83 § 1 k.c.) i z tego względu nieważną. Wskazał, iż umowa została zawarta w trakcie orzeczonej niezdolności do pracy.

K. Ż. (1) oraz W. C. w odwołaniu od powyższej decyzji domagały się jej zmiany i ustalenia, że w spornym okresie K. Ż. (1) podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik W. C.. Podniosły, że organ rentowy błędnie przyjął, iż w momencie podejmowania zatrudnienia K. Ż. (1) była niezdolna do wykonywania pracy, zaś umowa została wyłącznie dla pozoru.

Sąd Okręgowy w Białymstoku po rozpoznaniu powyższego odwołania wyrokiem z dnia 25 lutego 2015 roku oddalił odwołanie (pkt I) oraz zasądził od K. Ż. (1) i W. C. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwoty po 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II). Z ustaleń Sądu I instancji wynikało, że K. Ż. (1) w okresie od dnia 1 stycznia 2008 roku do 30 czerwca 2013 roku podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy. W dniu 1 lipca 2013 roku W. C. oraz K. Ż. (1) (tj. matka i córka) zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony, na podstawie której K. Ż. (1) została zatrudniona w sklepie (...) w K. K. należącym do W. C. na stanowisku specjalisty ds. marketingu w pełnym wymiarze czasu pracy od dnia 1 lipca 2013 roku z wynagrodzeniem 7.900 złotych brutto miesięcznie. W dniu 2 lipca 2013 roku wnioskodawczyni uzyskała zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do podjęcia zatrudnienia na stanowisku specjalisty ds. marketingu. W chwili podpisywania umowy o pracę K. Ż. (1) była w ciąży. Powyższa okoliczność była znana odwołującym. Za K. Ż. (1) zostały złożone raporty imienne ZUS RCA z wykazaną podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w kwotach po 7.900 złotych za miesiące od lipca do września 2013 roku, zaś za miesiące od października do listopada po 0 złotych. Płatnik składek W. C. wypłaciła K. Ż. (1) wynagrodzenie za czas choroby za okres od dnia 1 października 2013 roku do dnia 2 listopada 2013 roku, natomiast ZUS za okres od dnia 3 listopada 2013 roku do dnia 2 grudnia 2013 roku wypłacił zasiłek chorobowy, następnie zaś od dnia 3 grudnia 2013 roku, tj. od dnia urodzenia przez ubezpieczoną dziecka ZUS wypłacał zasiłek macierzyński. W okresie od dnia 27 kwietnia 2013 roku do dnia 30 czerwca 2013 roku K. Ż. (1) pobierała zasiłek chorobowy z KRUS.

Sąd Okręgowy wskazał, iż istotę sporu w niniejszej sprawie stanowiło ustalenie, czy ubezpieczoną i płatnika składek rzeczywiście łączył stosunek pracowniczy, a co za tym idzie, czy począwszy od dnia 1 lipca 2013 roku K. Ż. (1) podlegała ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia w charakterze pracownika u płatnika składek W. C.. Sąd I instancji przywołał treść przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 22 k.p. oraz art. 83 § 1 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy oraz zebrany materiał dowodowy potwierdzają stanowisko organu rentowego co do pozorności umowy o pracę. Sąd I instancji podkreślił, iż K. Ż. (1) od pierwszego dnia zatrudnienia (od dnia 1 lipca 2013 roku do dnia 30 lipca 2013 roku) korzystała ze zwolnienia lekarskiego. W ocenie Sądu Okręgowego, twierdzenia odwołujących, jakoby K. Ż. (1) w tym okresie nie przebywała na zwolnieniu oraz nie wiedziała, iż takowe zaświadczenie istnieje, są niewiarygodne. Sąd I instancji zwrócił przy tym uwagę, iż przedmiotowe zwolnienie, obejmujące okres od dnia 1 lipca 2013 roku do 30 lipca 2013 roku było kontynuacją poprzednio wystawianych przez tego samego lekarza zaświadczeń, zgodnie z którymi niezdolność do pracy K. Ż. (1) trwała nieprzerwanie od dnia 27 kwietnia 2013 roku. Sąd I instancji wskazał, iż w aktach ZUS znajduje się kopia przedmiotowego zwolnienia lekarskiego. Sąd Okręgowy przesłuchał w charakterze świadka T. Z. - lekarza prowadzącego ciążę wnioskodawczyni. Zeznał on, że K. Ż. (1) od początku ciąży korzystała ze zwolnień lekarskich w związku z wcześniejszym poronieniem i w jego ocenie istniały powody do tego, żeby przebywała na zwolnieniu. W sytuacji zaś, gdy pacjentka przez kilka miesięcy przebywa na zwolnieniu lekarskim, to trudno jest w takiej sytuacji mówić o prawidłowym przebiegu ciąży. Zdaniem Sądu Okręgowego, zeznania świadka polegały na prawdzie. Z uwagi na istnienie w aktach ZUS kopii przedmiotowego zwolnienia lekarskiego oraz mając na względzie treść zeznań świadka, Sąd Okręgowy uznał, że odwołująca K. Ż. (1) w momencie zawierania umowy o pracę była niezdolna do jej wykonywania. W ocenie tego Sądu, o zdolności do pracy K. Ż. (1) nie mogło również przesądzać zaświadczenie wystawione przez lekarza medycyny pracy W. M.. Z zeznań W. M. przesłuchanego w charakterze świadka wynikało bowiem, że nie wiedział on, iż odwołująca jest na zwolnieniu lekarskim, zaś gdyby miał taką wiedzę, zleciłby dodatkowe badania i konsultację lekarską. W sytuacji gdyby ciąża była zagrożona, nie wydałby zaświadczenia o zdolności do pracy. Ponadto w ocenie Sądu I instancji, nie zostało wykazane, aby istniała rzeczywista potrzeba zatrudnienia ubezpieczonej. Przed podpisaniem umowy o pracę z K. Ż. (1) W. C. nie zatrudniała żadnego pracownika na stanowisku specjalisty ds. marketingu, a powierzone jej obowiązki wcześniej wykonywali inni pracownicy. Ponadto W. C. nie zatrudniła innej osoby na miejsce ubezpieczonej - nawet na zastępstwo - na czas jej nieobecności. Sąd Okręgowy stwierdził, że gdyby stanowisko pracy stworzone dla ubezpieczonej było niezbędne, W. C. starałaby się o znalezienie innej osoby na w/w stanowisko. Natomiast od momentu powstania niezdolności do pracy K. Ż. (1) W. C. przejęła jej obowiązki. Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, iż z zeznań świadka W. Ś. wynikało, że przed zatrudnieniem K. Ż. (1) nikt nie zajmował się

wyszukiwaniem klientów, korzystano z reklamy i informacji osób znajomych. Na okoliczność zawarcia umowy o pracę między odwołującymi oraz wykonywania przez K. Ż. (1) obowiązków wynikających z umowy o pracę Sąd I instancji dopuścił dowód z zeznań świadków M. M., W. Ś., W. W. i W. Z.. Z zeznań świadków W. Ś. i W. W. (pracowników W. C.) wynikało, iż K. Ż. (1) pracowała w okresie od lipca do września 2013 roku w sklepie (...). Według świadków do jej obowiązków należało m.in. wprowadzanie faktur, szukanie odbiorców, kontrahentów, odbieranie towaru od kierowców i zapłata za towar. Z kolei świadek W. Z., zatrudniony w firmie współpracującej ze sklepem (...) wskazał, że K. Ż. (1) dwukrotnie, może trzykrotnie podpisała fakturę i zapłaciła gotówką za dostarczony przez niego towar. Świadek nie był jednak pewien, czy miało to miejsce w spornym okresie. Natomiast świadek M. M., który pracuje w tej samej firmie co W. Z. podał, iż zamówienia składała telefonicznie kobieta, jednakże nie był w stanie stwierdzić, czy była to K. Ż. (1). Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom świadków W. Ś. i W. W. w zakresie, w jakim twierdzili oni, iż odwołująca K. Ż. (1) w spornym okresie pracowała stale i w pełnym wymiarze czasu pracy u W. C., ponieważ świadkowie ci jako pracownicy - podlegali bezpośrednio W. C.. Natomiast mając na uwadze zeznania pozostałych świadków, w szczególności W. Z. Sąd Okręgowy uznał, iż K. Ż. (1) mogła okazjonalnie pomagać przy pracy w sklepie, jednakże nie świadczy to o wykonywaniu tych prac w ramach faktycznie istniejącego stosunku pracy. Wątpliwości – zdaniem Sądu I instancji - nasuwał również fakt zatrudnienia K. Ż. (1) od razu na czas nieokreślony, bez sprawdzenia jej umiejętności praktycznych – choćby w drodze umowy o pracę na okres próbny. Z doświadczenia życiowego wynika, iż pracodawca, zatrudniając nowego pracownika, nie tylko proponuje mu umowę na okres próbny, względnie określony celem sprawdzenia jego umiejętności, ale również oferuje takiemu pracownikowi niższe wynagrodzenie. Zdaniem Sądu Okręgowego, brak było ekonomicznego uzasadnienia zatrudnienia K. Ż. (1) z wynagrodzeniem w wysokości 7.900 złotych brutto miesięcznie. Nadto, jak już zostało wskazane, gdyby praca odwołującej K. Ż. (1) była rzeczywiście niezbędna, to W. C. zatrudniłaby nową osobę na jej miejsce. W ocenie Sądu I instancji, wszystkie przedstawione wyżej okoliczności uprawniają do wywiedzenia wniosku, że K. Ż. (1) nie wykonywała na rzecz W. C. pracy w ramach stosunku pracy. Zdaniem Sądu, zawarta przez odwołujące umowa o pracę z dnia 1 lipca 2013 roku miała uprawdopodobniać, że strony tej umowy nawiązały stosunek pracy, jednakże w rzeczywistości nie przyświecał im zamiar wykonywania przez K. Ż. (1) pracy w warunkach podporządkowania pracowniczego. Podobnie ocenił przedstawione przez odwołujące dokumenty podpisane przez K. Ż. (1) w postaci faktur VAT, list płac czy list obecności. Reasumując, stwierdził, że analiza stanu faktycznego niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, iż w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania sporna umowa o pracę zawarta została nie w celu faktycznej realizacji wynikającego z treści umowy stosunku pracy, a jedynie dla uzyskania przez K. Ż. (1) świadczeń z ubezpieczenia społecznego w znacznych kwotach z uwagi na ustalone w umowie o pracę wysokie wynagrodzenie. W konsekwencji Sąd I instancji uznał sporną umowę o pracę za umowę pozorną (art. 83 § 1 k.c.), która to nie doprowadziła do nawiązania stosunku pracy w rozumieniu art. 22 k.p. Z tych względów Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołująca K. Ż. (1) w spornym okresie nie podlegała ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek W. C.. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt I sentencji wyroku. O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. w z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490) – pkt II sentencji wyroku.

K. Ż. (1) oraz W. C. zaskarżyły powyższy wyrok w całości zarzucając mu:

1) naruszenie **prawa materialnego, tj.:**

- **art. 22 k.p.** polegające na błędnej wykładni tego przepisu i przyjęciu, że odwołująca K. Ż. (1) nie wykonywała pracy w pełnym wymiarze czasu pracy na rzecz pracodawcy, a jedynie okazjonalnie mogła pomagać przy pracy w sklepie (...), podczas gdy umowa zawarta pomiędzy stronami doprowadziła do nawiązania stosunku pracy w rozumieniu art. 22 k.p., a odwołująca wykonywała prace określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, co potwierdza również zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym dokumenty i zeznania świadków;

- niewłaściwe **zastosowanie art. 83 § 1 k.c. polegające na przyjęciu, że umowa o pracę zawarta pomiędzy K. Ż. (1) a W. C. była czynnością pozorną, podczas gdy wolą stron umowy było nawiązanie stosunku pracy, K. Ż. (1) miała świadomość obowiązku świadczenia pracy i faktycznie go wykonywała, a pracodawca chciał z tej pracy korzystać i korzystał;**

- **niewłaściwe zastosowanie art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.** polegające na przyjęciu, że oświadczenie stron w przedmiocie zawarcia umowy o pracę było złożone dla pozorów, podczas gdy strony w rzeczywistości nawiązały stosunek pracy i K. Ż. (1) wykonywała pracę na rzecz W. C. w spornym okresie;

- **art. 6 k.c.** polegające na błędnym przyjęciu, że organ rentowy wykazał, iż odwołująca K. Ż. (1) od pierwszego dnia zatrudnienia (od 1 lipca 2013 roku do 30 lipca 2013 roku korzystała ze zwolnienia lekarskiego i nie mogła wykonywać pracy u W. C. na stanowisku ds. marketingu), podczas gdy K. Ż. (1) nie miała wiedzy na temat przedmiotowego zwolnienia lekarskiego (nie zostało jej doręczone). Ponadto zwolnienie dotyczyło niemożności wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, gdyż do dnia 30 czerwca 2013 roku odwołująca podlegała ubezpieczeniu w KRUS z tytułu posiadanego gospodarstwa rolnego, o czym lekarz wystawiający wiedział. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na stronie pozwanej, która z tego faktu wywodziła skutki prawne w postaci wykazania, iż odwołująca nie mogła w okresie spornym świadczyć pracy na rzecz pracodawcy, a organ rentowy nie przedłożył oryginału lub uwierzytelnionego odpisu tego zwolnienia lekarskiego;

- **niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 8 ust. 1 powyższej ustawy** poprzez błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że odwołująca K. Ż. (1) nie podlegała ubezpieczeniom społecznym jako pracownik oraz umowa o pracę była pozorna i zawarta wyłącznie w celu uzyskania tytułu do ubezpieczeń społecznych, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że zawarta umowa była pozorna i skutkowało nieuzasadnionym zakwestionowaniem istnienia podlegania ubezpieczeniom społecznym, w sytuacji, gdy brak jest podstaw do odmowy objęcia ubezpieczonej ubezpieczeniami społecznymi w zakwestionowanym przez ZUS okresie;

2) naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj.:

- **art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c.** poprzez brak wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz częściowe dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej oceny tego materiału, a zwłaszcza zeznań odwołującej W. C. i K. Ż. (1), świadków W. Ś., W. W., co doprowadziło do rozstrzygnięcia, iż w ocenie Sądu orzekającego K. Ż. (1) nie wykonywała na rzecz W. C. pracy w ramach stosunku pracy - podczas gdy, ze zgromadzonego w przedmiotowym postępowaniu materiału dowodowego wynika, iż K. Ż. (1) wykonywała zadania zlecane przez pracodawcę, m.in. wystawiała faktury, szukała potencjalnych odbiorców, kontrahentów, odbierała towar od kierowców, osobiście odwiedzała kontrahentów i dostarczała dokumentację do księgowej, ponadto w sprawie zostały zgromadzone wiarygodne dowody potwierdzające fakt wykonywania pracy przez K. Ż. (1).

Wskazując na powyższe zarzuty odwołujące domagały się zmiany zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie odwołania i stwierdzenia, że K. Ż. (1) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 lipca 2013 roku z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę oraz zasądzenia od organu rentowego na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję, ewentualnie uchylecia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i właściwie zastosował przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd II instancji w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne oraz wykładnię przepisów.

Na wstępie należy wskazać, iż Sąd II instancji w całości podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 24 lutego 2010 roku w sprawie o sygn. akt II UK 204/09 (lex numer 590241), iż o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 roku w sprawie o sygn. akt I UK 43/10 (lex numer 619658) czytamy zaś, że umowa o pracę jest zawarta dla pozorów, a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego i chorobowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia tymi ubezpieczeniami i ewentualnie korzystania z przewidzianych nimi świadczeń nie jest obejściem prawa. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2010 roku w sprawie o sygn. akt I UK 74/10 (lex numer 653664) stwierdzono zaś, że podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa o pracę (art. 22 k.p., art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 w/w ustawy). Umowa o pracę nie jest czynnością wyłącznie kauzalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o wykonywanie pracy. Brak pracy podważa umowę o pracę. Innymi słowy jej formalna strona, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy takiego ubezpieczenia. Sąd Apelacyjny w pełni podziela również powyżej zacytowane poglądy Sądu Najwyższego.

Podkreślić należy również, iż Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje pogląd, wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 roku w sprawie o sygn. akt II UK 320/04 (OSNP 2006/7-8/122, lex numer 176910), iż cel zawarcia umowy o pracę w postaci uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Jeżeli w konkretnym przypadku została zawarta umowa o pracę nienaruszająca art. 22 k.p., nie można stawiać zarzutu zawarcia takiej umowy w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 stycznia 2013 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 1039/12, lex numer 1267331, por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 czerwca 2013 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 1302/12, lex numer 1327481).

Reasumując, należy stwierdzić, że zawarcie umowy o pracę dla pozorów (art. 83 § 1 k.c.) wyklucza możliwość objęcia osoby występującej w pozornym stosunku prawnym jako pracownika, ubezpieczeniami społecznymi z tytułu powyższej umowy. Natomiast, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zawarcie umowy o pracę wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie powoduje nieważności takiej czynności prawnej, jako mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.), jeżeli na jej podstawie praca w reżimie określonym w art. 22 § 1 k.p. faktycznie jest wykonywana. Innymi słowy, motywacja skłaniająca do zawarcia umowy o pracę nie ma znaczenia dla jej ważności przy założeniu rzeczywistego jej świadczenia zgodnie z warunkami określonymi w art. 22 § 1 k.p. Tym samym nie można by czynić K. Ż. (2) zarzutów, że zawarła umowę o pracę jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych, jeśli na jej podstawie realizowałaby zatrudnienie o cechach pracowniczych.

W celu dokonania kontroli prawidłowości zaskarżonej decyzji organu rentowego Sąd Okręgowy słusznie badał, czy pomiędzy K. Ż. (1) a W. C. istotnie doszło do nawiązania i realizacji stosunku pracy w trybie art. 22 § 1 k.p. Dokonanie powyższego ustalenia miało bowiem znaczenie dla objęcia K. Ż. (1) obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi, chorobowym oraz wypadkowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę.

Odnosząc się szczegółowo do zarzutów apelacyjnych w pierwszej kolejności należało zająć stanowisko odnośnie podniesionego w nich zarzutu procesowego, tj. zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego

rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz częściowe dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej oceny tego materiału. Zdaniem Sądu II instancji, Sąd Okręgowy dokonał rzetelnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, uznając, iż odwołujące w istocie nie miały zamiaru zawarcia umowy o pracę, a jedynie stworzenie pozorów zawarcia i realizowania stosunku pracy. Sąd Apelacyjny dostrzega, iż przesłuchane w sprawie osoby, tj. świadkowie W. Ś. (k. 92-94) i W. W. (k. 94-95) oraz przesłuchane w charakterze strony odwołujące K. Ż. (1) (k. 196) i W. C. (k. 195-196) potwierdziły, że odwołująca K. Ż. (1) faktycznie wykonywała na podstawie spornej umowy pracę specjalisty ds. marketingu w sklepie (...) w K. K. należącym do W. C.. Zgodnie z twierdzeniami tych osób, odwołująca K. Ż. (1) pracowała w sklepie w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie spornej umowy, zajmowała się zamawianiem towaru, odbieraniem towaru, wystawianiem, podpisywaniem i wprowadzaniem faktur, obsługiwaniem kasy fiskalnej, wyszukiwaniem nowych klientów przez internet i z ogłoszeń, przypominaniem klientom o nieopłaconych w terminie fakturach. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zeznania świadków W. Ś. i W. W. uznając, iż są one wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim świadkowie ci podali, że odwołująca K. Ż. (1) wykonywała w sklepie pewne czynności, podpisywała faktury. Oceniając wiarygodność zeznań tych świadków w kontekście wskazywanych przez nich okoliczności świadczących o wykonywaniu przez K. Ż. (1) pracy na rzecz matki W. C. w reżimie wynikającym z art. 22 k.p. należy uwzględnić jednak przed wszystkim okoliczność, że świadkowie ci są osobami zależnymi od odwołującej W. C., ponieważ są jej pracownikami (W. Ś. jest zatrudniony w sklepie (...) jako sprzedawca, natomiast W. W. jako kierownik sklepu). W/w zeznania w zakresie, w jakim wynikało z nich, iż K. Ż. (1) faktycznie podjęła i wykonywała pracę na rzecz W. C., jak również zeznania samych odwołujących w tym zakresie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie polegały zatem na prawdzie, zaś do wyciągnięcia takiego wniosku uprawnia szereg poniżej wskazanych okoliczności.

Przede wszystkim wskazać należy, iż przed zatrudnieniem K. Ż. (1), tj. przed lipcem 2013 roku W. C. nie zatrudniała żadnego pracownika na stanowisku specjalisty ds. marketingu, tj. na takim, na jakie została zawarta między odwołującymi sporna umowa o pracę. Również na czas nieobecności K. Ż. (3) w pracy (tj. po dniu 30 września 2013 roku) z powodu choroby oraz urlopu macierzyńskiego nie został zatrudniony żaden pracownik na to stanowisko. W tym zakresie wskazać należy na zeznania świadka W. Ś. (k. 92-94), który podał, że przed zatrudnieniem w sklepie odwołującej nikt nie zajmował się wyszukiwaniem klientów, sklep korzystał z reklamy osób znajomych, firma była znana, klienci wiedzieli o sklepie. Z kolei świadek W. W. (k. 94-95) zeznał, że po tym, kiedy K. Ż. (1) poszła na zwolnienie nikt nie został zatrudniony na jej miejsce. Tłumaczył to spadkiem obrotów, jaki ma miejsce w sklepie w okresie zimowym. Zarówno przed zatrudnieniem odwołującej, jak również w czasie korzystania przez nią ze zwolnienia takie czynności jak odbieranie towaru czy wprowadzanie faktur wykonywali pracownicy zatrudnieni w sklepie bądź W. C.. Zdaniem Sądu II instancji, okoliczność, że przed zawarciem umowy o pracę z odwołującą jak i po 30 września 2013 r. w sklepie nie było pracownika zajmującego stanowisko specjalisty ds. marketingu świadczy o tym, iż pracownik taki był zbędny. Tymczasem podkreślić należy, że racjonalny pracodawca zatrudnia pracownika dlatego, że potrzebuje w swoim zakładzie pracy siły roboczej. U źródła każdej umowy o pracę leży przyczyna w postaci uzasadnionej przesłankami ekonomiczno-organizacyjnymi konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac zakreślonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym, ważnym stosunku pracy wyłącznie ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia. Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2002 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 359/99, OSNP 2001/13/447; z dnia 17 marca 1998 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 568/97, OSNP 1999/5/187; z dnia 4 lutego 2000 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 362/99, OSNP 2001/13/449, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 kwietnia 2015 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 1359/14, lex numer 1681952). Zwrócić należy również na uwagę, iż odwołujące w spornej umowie przewidziały bardzo wysokie wynagrodzenie za pracę należne K. Ż. (1), bowiem w wysokości 7.900 złotych brutto miesięcznie, w sytuacji, gdy – jak wynika z zeznań W. C. (k. 195-196) - pozostali pracownicy zatrudnieni przez nią otrzymywali minimalne wynagrodzenie. Sąd II instancji dostrzega okoliczność, że W. C. wyjaśniając dysproporcję w wysokości wynagrodzeń ustalonych pracownikom podała, iż pracownicy W. Ś. oraz W. W. nie posiadają wykształcenia i takich predyspozycji, jak K. Ż. (1). Nie uzasadnia to jednak tak znacznego zróżnicowania wysokości wynagrodzenia, zwłaszcza w powiązaniu z okolicznością, iż poza odwołującą K. Ż. (1) w sklepie nigdy nie był

zatrudniony żaden pracownik na stanowisku specjalisty ds. marketingu. Zatem wysokość ustalonego przez odwołujące wynagrodzenia za pracę K. Ż. (1) stanowi istotną okoliczność stanu faktycznego sprawy, prowadzącą do oceny, iż celem odwołujących nie było zawarcie ważnej umowy o pracę, a jedynie stworzenie pozorów jej zawarcia i realizowania. Nadto sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wydaje się również postępowanie pracodawcy, który zatrudnia po raz pierwszy pracownika na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, dodatkowo z ustalonym wysokim wynagrodzeniem.

Podkreślenia wymaga również, że świadkowie inni niż pracownicy W. C. słuchani na okoliczność ustalenia tego, czy K. Ż. (1) faktycznie wykonywała pracę na podstawie spornej umowy nie byli w stanie potwierdzić tego faktu. Świadek M. M. (k. 91-92) nie potrafił powiedzieć, czym w firmie należącej do W. C. zajmowała się K. Ż. (1), nigdy nie był w sklepie. Podał jedynie, że zamówienia telefonicznie składała kobieta, jednakże nie wiedział, kto to był. Z kolei świadek W. Z. (k. 194-195) znał odwołującą K. Ż. (1). Potwierdził jedynie, że dwa lub trzy razy podpisała ona fakturę i zapłaciła gotówką za towar. Celem udowodnienia faktu wykonywania przez K. Ż. (1) pracy odwołujące przedłożyły kopie faktur (k. 20-46), które zostały podpisane przez K. Ż. (1) lub na których pokwitowała ona odbiór towaru. Fakt przedłożenia tych dokumentów, zdaniem Sądu II instancji, nie jest jednak wystarczający do ustalenia, że odwołująca K. Ż. (1) wykonywała pracę w ramach stosunku pracy.

W dalszej kolejności stwierdzić należy, iż - w ocenie Sądu Apelacyjnego - twierdzenia odwołującej K. Ż. (1), w zakresie w jakim podała ona, że nie miała wiedzy o istnieniu zwolnienia lekarskiego, stwierdzającego, iż nie jest ona zdolna do wykonywania pracy w okresie od dnia 1 do 30 lipca 2013 roku (k. 108 akt ZUS), są niewiarygodne. Jak wynika bowiem z zeznań świadka T. Z. (k. 193-194), który wystawił powyższe zwolnienie, jeden egzemplarz zwolnienia zostaje w przychodni, drugi przekazywany jest

do ZUS, natomiast trzeci otrzymuje zawsze pacjent. W dalszej kolejności należało się odnieść do prezentowanego przez K. Ż. (1) na późniejszym etapie postępowania stanowiska, iż przedmiotowe zaświadczenie stwierdza, że w w/w okresie jest ona niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym, nie stwierdza zaś niezdolności do pracy na stanowisku specjalisty ds. marketingu zajmowanego na podstawie umowy o pracę. Do dnia 30 czerwca 2013 roku K. Ż. (1) podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników i korzystała ze zwolnienia lekarskiego. Podnieść należy, iż świadek T. Z. – lekarz, który wystawił odwołującej sporne zaświadczenie lekarskie zeznał, że nie pamięta, czy podczas wizyty odwołująca mówiła mu, że podjęła zatrudnienia na etacie. Jak prawidłowo zauważył Sąd I instancji, wprawdzie K. Ż. (1) w lipcu 2013 roku uzyskała zaświadczenie o zdolności do pracy na stanowisku specjalisty ds. marketingu (k. 14), jednakże – jak wynika z zeznań świadka W. M. – lekarza medycyny pracy, który wydał to zaświadczenie, odwołująca nie poinformowała go, że jest na zwolnieniu. Gdyby powiedziała o tym fakcie, zleciłby dodatkowe badania, zaś w razie ustalenia, że ciąża jest zagrożona - nie wydałby zaświadczenia o zdolności do pracy. Z tych względów, zdaniem Sądu II instancji, obecnie nie sposób jest ustalić, czy w miesiącu lipcu 2013 roku odwołująca K. Ż. (1) była zdolna do pracy w sklepie na stanowisku specjalisty ds. marketingu.

W dalszej kolejności stwierdzić należy, iż odwołujące nie przedstawiły dowodu na okoliczność, aby K. Ż. (1), wykonując swoje pracownicze obowiązki, pozyskała nowego kontrahenta dla sklepu, w którym pracowała.

Wskazać trzeba również, że odwołujące – wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji - nie zaoferowały żadnego dowodu potwierdzającego występowanie najistotniejszej cechy stosunku pracy, tj. faktu istnienia pracowniczego podporządkowania. Nie zostało bowiem wykazane, że W. C. sprawowała hierarchiczny nadzór nad K. Z. w zakresie organizacji pracy czy realizacji powierzonych zadań.

Reasumując, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, w zakresie, w jakim Sąd ten uznał, że przedłożone przez odwołujące dokumenty takie jak kopie faktur podpisanych przez K. Ż. (1) (k. 20-46), listy obecności (k. 17-18) oraz karta szkolenia wstępnego w zakresie bhp (k. 19) – w świetle w/w materiału dowodowego - są niewystarczające, aby ustalić, że faktycznie doszło do nawiązania i realizacji stosunku pracy.

Czyniąc ustalenia w sprawie należało również mieć na względzie bliski stosunek pokrewieństwa łączący odwołujące (matkę i córkę). Sąd Apelacyjny uznaje, że fakt istnienia pokrewieństwa nie wyklucza możliwości zawarcia ważnej

umowy o pracę, jednakże istnienie takiej okoliczności powoduje konieczność bardzo wnikliwej analizy materiału dowodowego celem ustalenia, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy osobami bliskimi jest ważna.

Z tych względów dokonana przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego, która doprowadziła ten Sąd do ustalenia, że K. Ż. (1) nie wykonywała na rzecz W. C. pracy w ramach stosunku pracy nie narusza art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd I instancji nie dopuścił się również naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. O skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może więc odnieść skutek jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w sprawie o sygn. akt I ACa 1067/14, lex numer 1711373). W przedmiotowej sprawie treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu I instancji jasno wskazuje, iż Sąd ten uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do wniosku, że sporna umowa o pracę zawarta formalnie między odwołującymi jest pozorna (art. 83 § 1 k.c.) i z tego względu nieważna, co skutkuje tym, że K. Ż. (1) nie podlega w spornym okresie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu stosunku pracy.

Z powyżej przedstawionych względów Sąd I instancji prawidłowo uznał, że sporny stosunek nie nosił cech konstytutywnych umowy o pracę wynikających z art. 22 § 1 k.p., stąd nie dopuścił się naruszenia tego przepisu.

W dalszej kolejności należało odnieść się do zarzutu apelacyjnego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 83 § 1 k.c. Skarżący zarzucił, iż w sytuacji, gdy doszło do zawarcia umowy o pracę oraz realizacji tej umowy poprzez wykonywanie zleconych zadań pod kierownictwem pracodawcy, nie można mówić o pozornym charakterze umowy. Przede wszystkim wskazać należy, iż Sąd II instancji uznaje, że w sprawie nie zostało wykazane, że K. Ż. (1) wykonywała czynności będąc podporządkowana kierowniczej roli pracodawcy. Stwierdzić należy, że pozorność umowy o pracę zachodzi także wówczas, gdy praca jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę (wyrok SN z 8.07.2009 r., sygn. akt I UK 43/03, z 12.05.2011 r. sygn. akr II UK 20/11).

Zatem nie jest zasadny zarzut apelacyjny naruszenia art. 83 § 1 k.c.

W konsekwencji zaś, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, zasadna jest odmowa objęcia wnioskodawczyni ubezpieczeniami społecznymi z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w spornym okresie.

Reasumując, należy stwierdzić, że pozorna umowa o pracę jako nieważna, nie tworzy tytułu do ubezpieczenia pracowniczego. Jeżeli bowiem strony zawarły umowę o pracę z góry zakładając, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków, wypełniających treść stosunku pracy, a okoliczności faktyczne niniejszej sprawy wyżej wskazane do tego prowadzą, to nie można mówić o nawiązaniu stosunku pracy. Samo stwarzanie pozorów poprzez wykonanie przez odwołującą niektórych czynności w sklepie nie jest wystarczające do powstania pracowniczego tytułu ubezpieczeniowego. Sąd Apelacyjny nie neguje wykonywania przez odwołującą K. Ż. (1) w niewielkim zakresie czynności w przedmiotowym sklepie na rzecz matki. Działo się to jednak w innym reżimie niż pracowniczy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490 ze zm.) – pkt II sentencji wyroku.

A.K.